

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorażczyzna 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 8. — Egzemplarze gazety do odbicia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.000.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
za prowizją

120 Młk.

PRENUMERATA

we Lwowie bez dostawy	2500	Młk.
we Lwowie z dostawą	2700	Młk.
z przesyłką pocztową w Polsce	2700	Młk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	3200	Młk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 9-2 i 5-7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7

Czwarta rocznica.

Wznawiany jutro pamięć radosnej chwili, niezapomnianej dla tych, którym przeżyć ją dano i niezapomnianej na kartach historii.

Jak żeby to wczoraj było, przeziara ku nam zza mgły ów listopadowy ranek oswobodzenia, owo radosne podniesienie się napowrót ku życiu z otchłani trzytygodniowej udręki, owo dumne przeświadczenie, iż rzetelnie dorzuciło się nowy liść do wieńca sławy grodu i narodu.

A to, co się na ów triumf złożyło, do tem większej radości słuszne dawać mogło prawo: bowiem nie same męstwo chłopięcego żołnierza oswobodziło Lwów miłszy nam nad życie, lecz także silna woła ogółu, zgodny jej wyraz, a pospół z wyrazem zgodne wszystkich współdziałanie.

W tym momencie największego niebezpieczeństwa, jakie groziło Lwowu, ludność cała stanęła do szeregu, z niepokonanym hartem odpięrajac podstępny napad, dawno obmyślony i przygotowany jak najdokładniej. Przeciwnik miał wszystko ponad miarę potrzeby: miał wojsko, amunicję, zasoby materialne — o niczem nie zapomniiała stara kadecznica, jego protektorka, Austria. A Lwów — a ten kraj na rubieży nie miał i kraj na razie nawet bronić się nie mógł. Tylko Lwów sygnał odrazu po niemożliwość, jak się w pierwszej chwili zdało grabieżcom i uparta obroną swoją dowiodł, jaka potęgę kryje w sobie szlachetne męstwo.

My nie rzuciliśmy się na drogę sabotaży i skrytobójczych napadów, lecz podjęliśmy walkę, wręcz, jakkolwiek nierówną, — zostaliśmy zwycięzcami. My nie rozstrzelaliśmy dzieci po ulicach i nie wysyłaliśmy umysłów na wyszukanie okrucieństw, jakich nie zapisała przedtem historia — i dlatego właśnie odnieśliśmy zwycięstwo.

A kiedy hój został wygrany, nie daliśmy w sercach ostać się uczuciu zemsty. — owszem serca nasze otwarliśmy na oścież zgodzie.

Ale przeciwnik zamknął oczy na doświadczenia gorzkie, a uszy na owo ku zgodzie nawoływanie. Zgłasza się z niem — chyba na rozprawach sądowych. Przeciwnik ślepy i zajadły. Nje naród ruski, jeno rak w narodu ciebie: rak wicherzycielstwa w imię fanatyzmu i dla spekulacji, wicherzycielstwa Petruszewyczów i Kościów Lewickich.

Zaślepienie uczyniło ich katami ojczyzny. Ambicja podsycana przez wszystkie żądze, co nas obsiadły — woli pastwić się nad własnymi rodakami, aniżeli ugiąć czoła przed twardą koniecznością i jak w jednej świetlicy usadowiło nas przezracczenie, zasiąść ramie przy ramieniu, do zgodnej współpracy dla dobra kraju.

W czwartą rocznicę po klęsce, jaką odnieśli w murach Lwowa, jeszcze ciągle roi się tym szaleńcom, zaprzężonym do jednego dyszla z pospolitymi faiseurami, że zdołają niepokojeniem ludności, morderczymi napadami i niszczeniem dobra kraju osiągnąć to, czego nie osiągnęli z pomocą armii. Zaprzędali siebie Niemcom i bolszewikom i Czechom — i sądzą, a przynajmniej wmawiają w terroryzowane masy, że tem się więcej wskóra, niżli niofortunnym przed czterema laty napadem.

Ale już się lud od nich odwraca. Dowiedły tego wybory. Ponieśli w tej kampanji nową klęskę — oni, którzy żadnego nie odnieśli zwycięstwa, ni w otwartym boju, ni w zasadzkach.

Pozostali ślepyimi i głuchymi na naukę historii, na wołanie sumienia narodowego. To musi zgotować im pogrom ostateczny, taki sam, jakiego widownią były dnia 22. listopada 1918 r. krwią obryzgane mury Lwowa.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) 20/11. Rada ministrów na posiedzeniu 20. bm. zatwierdziła układ z Austrią co do zwrotu wywiezionych przedmiotów przemyślowych: rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia mocy dekretu i odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli państwowych szkół powszechnych i postępowania dyscyplinarnego na województwa wschodnie i Ziemię Wileńską; dalej zatwierdziła statut Tow. kolonji letnich i uzdrowisk pracowników poczt, telegrafów i telefonów; dalej zatwierdziła wniosek Ministra kolei żelaznych w sprawie przystąpienia polskich kolei

żelaznych do międzynarodowego Związku kolei; dalej wniosek Ministra zdrowia publ. w sprawie powołania do życia przy Ministerstwie zdrowia państwowej Rady Zdrowia, dalej rozporządzenie w przedmiocie ochrony własności państwowej na Ziemi Wileńskiej; dalej rozporządzenie w przedmiocie rozstrzygnięcia mocy ustawodawczej i dekretu w urzędzie patentowym na województwa wschodnie; pozatem Rada Ministrów rozstrzygnęła szereg spraw bieżących, w którychto przedmiotach szczególanie Ministerstwa.

Przed otwarciem Sejmu.

WYDAWANIE LISTÓW UWIERZYTELNIJACYCH POSŁOM.

Warszawa. (PAT.) 20/11. „Gazeta Warsz.” podaje: Dziś rozpoczyna generalny komisarz wyborczy wydawanie listów wierzytelnych posłom wybranym z list państwowych.

BARON v. RETZENSTEIN ZRZEKL SIĘ MANDATU.

Warszawa. (PAT.) 20/11. „Gazeta Warszawska” pisze: Baron von Retzenstein, wybrany na G. Śląsku w 3 okręgach zrzekł się zupełnie mandatu do Sejmu.

PROTEST RABINÓW PRZECIW TEROROWI SZESNASTKI.

Warszawa. (PAT.) 20/11. „Gazeta Warsz.” Do okręgowej komisji wyborczej wpłynął protest rabinów przeciw terrorowi, przynusowi i fałszerstwom wyborczym listy nr. 10.

JAN PILSUDSKI NIE KANDYDOWAŁ.

Warszawa. (PAT.) 20/11. „Gazeta Warsz.”

Jan Pilsudski z Wina nadesłał pismo ze sprostowaniem wiadomości, podanej poprzednio przez „Gazetę Warsz.” o rzekomej kandydaturze do okręgu wileńskiego, do czego nie był uprawniony jako sędzia sądu okr. w Wlinie.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny” donosi: Tydzień bieżący uważać można za początek ożywienia się zamiarłego przed paru miesiącami życia parlamentarnego. Odbędą się w tygodniu tym zjazdy stronnictw, celem zrehabilitowania wyników wyborczych, oraz ustalenia mandatów poselskich. Rozpoczęte w tygodniu ubiegłym powne posunięcia polityczne między ugrupowaniami nabierają większej wyrazistości i będzie można mówić o kombinacjach blokowych. Największą uwagę zwraca wiadomość o zamiarze zbliżenia się posła Rafała wraz z pewną częścią grupy Piasta do Ch. Z. J. N. i o możliwości utrzymania nadal w Sejmie bloku mniejszości narodowych. W tym tygodniu urzędniła się również nazwiska kandydatów na Marszałków Sejmu i Senatu.

Ostateczne wyniki wyborów.

WYBORY DO SENATU.

Warszawa. (PAT.) 20/11. Na ręce generalnego komisarza wyborczego nadeszły wiadomości o wynikach wyboru do Senatu z następujących okręgów:

Okręg 35 Poznań: Wybrani zostali z listy 8: ks. Stanisław Adamski, Tadeusz Szofdrzyński, ks. Antoni Stychel, Władysław Grabski; z listy 7: Jan Kierczyński, Antoni Baraszek; z listy 10:

Jerzy Busse; z listy 1: Andrzej Kędzior, Julian Nowak, Józef Jachowicz, Stanisław Biały.

WYBORY DO SENATU W OKR. ŁÓDZKIM.

Łódź. (PAT.) 20/11. Urzędowe zestawienie wyniku głosowania do Senatu w okręgu wybor. 14 (Wojew. łódzkie) lista 8 — 4 mandaty, 16 — 2, 2 i 3 po jednym mandacie. Zostali wybrani senatorami: Z listy 2: dr. Stefan Kociniński z listy 3:

ppulk. Wacław Wiktor Januszewski, z listy 8; ks. Jan Albrecht, inż. Stanisław Lipkowski, bankowiec Stanisław Karpiński, rolnik Ludomir Puławski. Z listy 16: fabrykant Karol Stuetgen i kuzodzieńca Markus Brande.

PODZIAŁ MANDATÓW POSELSKICH Z LIST PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (PAT.) Państwowa komisja wyborcza ogłasza: Po ustaleniu wyników wyboru do Sejmu we wszystkich okręgach wyborczych, obciążono z okręgowych list wszystkie 372 mandaty poselskie.

Do rozdziału z list państwowych przypada zatem 72 mandaty do Sejmu. Z list okręgowych, które przyłączono do odpowiednich list państwowych, przeprowadzili w całym państwie posłów co najmniej w 6 okr. wyb. tylko następujące listy: lista nr. 1 (PSL.) 58 mandatów, lista nr. 2 (PPS.) 34 mand., nr. 3 (PSL. Wyzwolenie i lewica ludowa) 31, nr. 7 (NPR.) 15, nr. 8 (CHJN.) 134, nr. 16 (blok mniejszości narod. Rzptei Pol.) 35, nr. 17 (Komitet Ziedn. Stron. Nar. żyd.) 13.

Wobec tego z państwowych list wyborczych zostali wybrani posłami do Sejmu Rzeczypospolitej:

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 1.

1. Wincenty Witos, 2. Maciej Rataj, 3. Dąbski Jan, 4. Dębski Jan, 5. Kiernik Władysław, 6. Borek Paweł, 7. Kowalczyk Józef, 8. Kiclak Stanisław, 9. Bogusławski Aleksander, 10. Niedbalski Serwacy Aleksander, 11. Pluta Andrzej, 12. Wyrzykowski Henryk.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 2.

1. Ignacy Daszyński, 2. Perl Feliks, 3. Bariński Norbert, 4. Ziemiński Bronisław, 5. Diamand Herman, 6. Moraczewski Jędrzej, 7. Żuławski Zygm.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 3.

1. Thugutt Stanisław August, 2. Stolarski Błaż, 3. dr. Józef Putek, 4. Woźnicki Jan, 5. Malinowski Maksymilian, 6. Nocznicki Tomasz, 7. Tarczyński, 8. Poniatowski Juhusz.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 7.

1. Chądzyński Adam, 2. dr. Wachowiak Stanisław, 3. dr. Ficma Belesław.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 8.

1. Korfanty Wojciech, 2. Grabowski Stanisław, 3. Dubanowicz Edward, 4. Chaciński Józef, 5. Baticka Gabriela, 6. Kucharski Władysław, 7. Michalski Jerzy, 8. Pluciński Leon, 9. Szabeko Ignacy, 10. Kowalewski Konstanty, 11. Wierzbicki Andrzej, 12. Sereda Zygmunt, 13. Dąbrowski Stefan, 14. Gerlicz Wiesław, 15. Gasiorowski Franciszek, 16. Żaluska Jan, 17. Gościński Jerzy, 18. Rudnicki Jan, 19. Sykała Julian, 20. Trepka Edmund, 21. Brzostowski Jan, 22. HOLEWKA Karol, 23. Kozicki Stanisław, 24. Wierczak Karol, 25. Fudakowski Tadeusz, 26. Fojcik Wilhelm, 27. Kubik Aleksander, 28. Kalenkiewicz Jan, 29. Kozłowski Medard.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 16.

1. Gruenbaum Icek, 2. Klinke Józef, 3. Wasylczuk Antoni, 4. Taraszkiewicz Boiesław, 5. Kirszbbaum Eljasz, 6. Żerbe Emil, 7. Farbstein Szyja Hessel, 8. Serebrenikow Mikołaj, 9. Woiłtuk Jakób, 10. Thon Ożjasz Abraham, 11. Moritz Bertold.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 17.

1. Dr. Reich Leon, 2. dr. Rosmarin Henryk. Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana równocześnie z kilku list okręgowych, albo z listy państwowej i z listy okręgowej, winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego (Warszawa, gmach sejmowy) najpóźniej w ciągu tygodnia, a po dniu 21. listopada br., który mandat przyjmuje. W braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeli była wybrana z kilku list okręgowych, z tej listy okręgowej, na którą oddało więcej głosów. (Podpisy.)

WYNIK WYBORÓW DO SENATU W WOJ. WARSZAWSKIEM.

Warszawa. (PAT.) 20/11. Ostateczny wynik głosowania do Senatu w Województwie warszawskim przedstawia się tak następująco: na li-

ście I padło 41.924 głosów, 2 — 67.265, 3 — 58.126, 5 — 2.268, 7 — 769, 8 — 290.895, 10 — 1504, 12 — 3175, 14 — 7, 15 — 1025, 16 — 69.600, 20 — 92. Wobec tego wybrani zostali: arcybiskup Józef Teodorowicz, Michał Bojanowski, Paweł Romocki, Błażej Krzyszkowski, Kowalski, Ksawery Franciszek Prauss, Stanisław Brun.

U granic Polski.

TENDENCYJNE PLOTKI GAZET GDAŃSKICH.

Warszawa. (PAT.) 20/11. „Danziger Allg. Ztg.” z 18. listopada zamieściła artykuł (przedruk go poniedziałku w „Dzienniku”) w którym to starcie w Polsce odbywają się wielkie ćwiczenia polskiego sztabu generalnego pod kierownictwem oficerów francuskich. Dziennik zaznacza, że ćwiczenia te oparte są na temacie starcia wojennego pomiędzy Francją a Anglią, w którym to starciu Polsce miałaby przypaść bardzo doniosła rola. W dalszym ciągu dziennik pisze: Jesteśmy w stanie podać gen. Hackinowski bardzo interesujące szczegóły o politycznej i strategicznej podstawie tych ćwiczeń. Dziennik wylicza cały szereg rzekomych zarządzeń, które Polska miałaby poczynić na rozkaz Francji w korytarzu na półwyspie Hel i w m. Gdańska, aby mógł energicznie wystąpić przeciw Anglii. Ze strony rządowej jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, że wiadomości o podobnych manewrach wojska polskiego podane w dziennikach niemieckich nie tylko nie są zgodne z prawdą, lecz są wprost z palca wysanym, tendencyjnym rozszerzaniem i świadomym kłamstwem.

USTAWY PRZECIWPOLSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) 20/11. Komisja osadnicza sejmu gdańskiego przyjęła przedłożony przez senat projekt ustawy, ograniczającej nabywanie nieruchomości w Gdańsku. W najbliższych dniach projekt ten wejdzie na porządek dzienny plenum Sejmu.

KONFERENCJA DELEGATÓW POLSKICH Z PRZEDSTAW. SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) 20/11. Dziś rano przybył z Warszawy dyrektor dep. Tannenbaum oraz naczelnik wydziału w Ministerstwie przemysłu i handlu Siebennüsschen. Po ich przybyciu odbyła się konferencja, w której ze strony Gdańska brali udział prez. sejm. Sahm, wiceprez. Ziehm, senator Jewelowski, zaś ze strony polskiej Tannenbaum, Siebennüsschen, Kowalewski i Lelowski.

KLAJPEDA CZYNI PRZYGOTOWANIA DO HANDLU Z POLSKĄ I LITWĄ.

Gdańsk. (PAT.) 20/11. „Dziennik Gdański” donosi z Klaipedy: Dyrektoriat krajowy dokładał w ostatnich miesiącach wiele starań w celu polepszenia urządzeń portowych Klaipedy, aby port ten mógł odpowiadać potrzebom handlowym Polski i Litwy. W tych dniach oddana została do użytku portu wielka okrężna linia kolejowa.

Sojusz czesko-jugosłowiański.

W Pradze opublikowano układ sojuszniczy zawarty dnia 30. sierpnia br. w Marjebadzie między republiką czechosłowacką a królestwem SHS. Poszczególne punkty układu sojuszniczego są następujące:

1) Układ zawarty dnia 14. sierpnia 1920 r. w Belgradzie między republiką czechosłowacką a królestwem SHS. zostaje przedłużony na ten sam czas, co konwencja zawarta między tymi oboma państwami.

2) Obie strony przyjmują do wiadomości układy polityczne, które z jednej strony zawarła republika czechosłowacka z Rumunią, Austrią i Polską, a z drugiej strony królestwo SHS. z Rumunią i Włochami.

3) Obie strony będą dążyły do położenia silnych podwalin pod wzajemne gospodarcze, finansowe i komunikacyjne stosunki, przy czem zapewniają sobie wzajemnie najściślejszą współpracę.

4) Obie strony zobowiązują się do udzielania sobie dyplomatycznego i politycznego poparcia w swoich stosunkach międzynarodowych. Na wy-

padek, gdyby interesy wspólne były zagrożone. Obie strony porozumieją się co do zabiegów w sprawie ochrony tych interesów.

5) Kompetentne władze republik czechosłowackiej i królestwa SHS. porozumieją się co do zarządzeń potrzebnych do przeprowadzenia w życie konwencji.

6) Konwencja ta jest ważną na przeciąg lat 5, począwszy od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Po upływie tych 5 lat mogą sobie obie strony tę konwencję wypowiedzieć w terminie 6-mies.

7) Konwencja ta zostanie ratyfikowana, a dokumenty ratyfikacyjne zostają możliwie najrychlej wymienione w Belgradzie Konwencja ta zostanie zakomunikowana Lidze Narodów. Obie państwa zwrócą się do Ligi Narodów z prośbą o zarejestrowanie tego układu sojuszniczego.

Konferencja wschodnia w Lozannie.

W PRZEDDZIEN OTWARCIA.

Prezydent Związku dr. Haab przyjął d. 20. bm. przedpołudniem francuskiego prez. min. Poincaré'go. Rozmowa między obu mężami stanu trwała kwadrans i miała przebieg bardzo serdeczny. Popołudniem Lord Curzon złożył wizytę prez. związkowemu, wieczorem zaś odwiedzili go Mussolini. Prezydent związk. dr. Haab rewizytował ministrów.

Do „Petit Parisien” donoszą z Lozanny: Poincaré oświadczył, że będzie uczestniczył w pierwszym posiedzeniu konferencji tylko jako zwykły obserwator. Przewiduje on, że prace konferencji zakończą się w ciągu miesiąca. Mussolini oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wytyczna linii politycznej aliantów jest konieczna nie tylko ze względu na Turcję, ale także w stosunku do Małej Ententy należy dość do porozumienia. Jest bowiem konieczne, aby alianci zajęli wspólne stanowisko i przestali uprawiać trzy różne polityki. Mussolini zaznaczył, że na konferencji włoskiej przybędzie także przedstawiciel Watykanu.

Konferencja Poincaré'go, Lorda Curzona i Mussoliniego była dziś kontynuowana i trwała od godz. 10 do godz. 13. Po ukończeniu posiedzenia wydano następujący komunikat urzędowy: Ministrowie Poincaré, Curzon i Mussolini zakończyli w poniedziałek przedpołudniem prowadzoną w tym samym serdecznym duchu porozumienia wymianę zdań, którą rozpoczęli w niedzielę. Zajmowali się oni także kwestjami dotyczącymi organizacji konferencji i regulaminem jej obrad.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

D. 20. bm. odbyło się w Lozannie pod przewodnictwem szwajcarskiego prez. związkowego pierwsze posiedzenie konferencji wschodniej. Licznie zebrana publiczność oczekiwała przed gmachem przybycia delegatów.

O godz. 4 pop. otworzył prez. Związk. dr. Haab pierwsze zebranie konferencji przemówieniem.

Następnie zabrał głos angielski min. spraw zagr. Lord Curzon, który przypomniał, że w ostatnich 4 latach odbyło się w stolicach mocarstw liczne konferencje, których celem było przynieść światu zakończenie wojny. Teren żadnego państwa nie nadaje się tak bardzo jak Szwajcaria do tego, aby osiągnąć konieczne porozumienie. Szwajcaria jest dla wszystkich żywym przykładem ładu, pokoju i poszanowania praw innych państw. Lord Curzon dziękuje Szwajcarii za gościnę w urządzeniu konferencji.

Po Lordzie Curzonie zabrał głos Ismed pasza, który wskazał na wielkie cierpienia, jakie przeżyła Turcja w ciągu 4 lat. Turcja — powiedział on — wywalczyła sobie swoją niezależność a celem zgromadzenia narodowego w Angorze nie jest nic innego, jak tylko ugruntowanie tej niezależności. Prawdziwy pokój przyniesie wzajemne poszanowanie praw i niezawisłość narodów. Turcy delegaci pokojowi mają silną wolę dojścia do pewnego porozumienia z innymi delegacjami.

Prezydent Związkowy dr. Haab podziękował Ismedowi paszy i Lordowi Curzonowi za

przyjazne słowa, zwrócone pod adresem Szwalcbarji, poczem oznajmił, że najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek, o godz. 11 przedpoł. w zamku Ouchy.

GLOSSY.

Ag. Havasa dowiaduje się, że narady trzech ministrów w Territet wywarły doniosłe wrażenie na delegacjach, pozwalając przewidywać ogólną zgodę sprzymierzonych.

Ministrowie zapoznali się z memorjałem angielskim mającym posłużyć za podstawę propozycji, które będą przedstawione Turcji przez państwa sojusznicze. Poza tem jest prawdopodobne, że ministrowie rozpatrywali ew. postanowienia, jakie należałoby powziąć w razie pogwałcenia przez Turków układu mudafskiego dla chęci wywarcia przez nich nacisku na rokowania lozańskie.

Zamiary Anglii i Francji w tym względzie mogą jedynie doznać poparcia ze strony Włoch.

„Petit Parisien” donosi, że na ostatniej naradzie z Curzonem Poincaré omawiał sprawę wspólnego wystąpienia dla wywarcia pewnego nacisku na Turcję. W obradach wziął udział gen. Foch, jako rzeczoznawca wojskowy. Curzon zaproponował obsadzenie cieśniny Dardaneelskiej przez wojska sprzymierzone na wzór okupacji obszarów nadreńskich, co ma zmusić Turków do wypełnienia przyjętych zobowiązań.

„Times” donoszą z Waszyngtonu, że wedle informacji z Białego Domu przedstawiciel Stanów Zjednoczonych na konferencji lozańskiej oświadczył się za utrzymaniem kapitulacji, za ochroną urządzeń religijnych i wychowawczych, za odpowiedzialnościami przyrzeczeniami w sprawie ochrony mniejszości narodowych, oraz w sprawie swobody cieśnin i za odszkodowaniami za straty, które St. Zjedn. poniosły w Turcji z powodu wykroczeń.

Z kraju.

Żółkiew, dnia 9. listopada 1922.

PIEKACA POTRZEBA.

Tak się z autentycznych źródeł dowiedziałem, sprawa adaptacji Zamku na cele gimn. państw. w Żółkwi została zaprzepaszczone z braku należytego zrozumienia ważności sprawy ze strony Departamentu odbudowy szkół Dyrekcji robót publ. we Lwowie, do którego nadeszło w swoim czasie podpisane przez ówczesnego Ministra R. P. p. Narutowicza, telegraficzne polecenie rozpoczęcia robót adaptacyjnych. Miasto przystąpienia do merytorycznego załatwienia tego polecenia wysunęła D. R. P. kwestję zakupu IV. skrzydła zamkowego, nie tworzącego bynajmniej całości architektonicznej z północnym skrzydłem i na tem tyle czasu zeszło, że wywołała ta zwłoka u powołanych centralnych czynników mniemanie, jakoby sprawa nie była jeszcze aktualna. Wiadomo bowiem, że sprawa nagle załatwia się doraźnie, a nie tak żółkiem tempem. Tak stało się ostatecznie, że cofnięto przeznaczony na ten cel 30-milionowy kredyt i użyto go na inne cele.

Wobec tego, że gimnazjum żółkiewskiemu z braku pomieszczenia grozi niezawodnie z dniem 1. września 1923 „utinam falsus vates sim” zamknięcie — należałoby nie zasypiać dłużej gruszek w popiele i sprawę przywrócenia kredytu i natychmiastowego przystąpienia do adaptacji o tyle przynajmniej posunąć naprzód, by gimnazjum z początkiem roku szkolnego 1923/24 znalazło pomieszczenie w Zamku.

Ponieważ skrzydło zamkowe przeznaczone na gimnazjum jest kryte, można bez względu na porę roku przystąpić do dalszych robót wewnątrz tego skrzydła, a z wiosną i latem do wykonczenia na zewnątrz.

Do Pana Ministra oświaty, który oświadczył ubiegłego miesiąca w Krakowie, że chce być tym, który pójdzie naprzód z myślą ogólnoeuropejską i złamie, co złamać trzeba, aby się nie spóźnić, apelujemy, by pomny tego oświadczenia starał się przez wywarcie należytego nacisku na Ministerstwo robót publ. nie pozbawić Żółkwi tej historycznej placówki kulturalno-narodowej na wschodnich rubieżach, tego parteeonu pamiątek narodowych — swej jedynej szkoły średniej.

Emanuel Hlav.

KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 22 listopada. Rz.-kat.: Cacylii p. — Gr.-kat.: Onysifora m. — Słowiański: Wszemiła.

— **N sz feljton.** Z dniami jutrzejszym rozpoczynamy cykl powieści J. K. Królińskiego, oparte na tle stosunków wygnańczych w Rosji w okresie wielkiej wojny. Jest to pierwsza po wojnie w literaturze praca tego autora, który przed wojną wydał wiele rzeczy między innymi 4 powieści: „Wyczerpane”, „Tonie”, „Zwycięstwo”, „W carskiej niewoli” i „Tajemnica miecza”.

To powrocie z niewoli poświęcił się p. Króliński wyłącznie wychowaniu młodzieży seminarjum żeńskiego, kolonjom wakacyjnym itp. — obecnie daje powieść, która niewątpliwie wzbudzi wielkie zajęcie. Śwież z niej powiew bezpośredniości — czuje się, że to kawał życia a nie produkt fantazji. Poza tem posiada powieść p. Królińskiego wielkie zalety literackie, czytana więc będzie bezwątpienia nie tylko z przyjemnością, lecz także z tem wyższym zadowoleniem, estetycznym. Którego dom gamy się od dzieł sztuki.

— **Na dochód Związku obrońców Lwowa.** Teatr lwowski daje dnia 22 na dochód Związku obrońców Lwowa, oraz pomnika „Orlą” operę „Wasiłiwiak”. Przed przedst. wieniem śpiew p. Piatówny, oraz prolog wypowiedziany przez p. Rychterównę. Bilety są już do nabycia w kasie teatralnej. Ceny operowe.

Sądzi się, że najliczniejszym przybyciem publiczność, odda hołd chwili uroczystej, a zarazem porze ci i szlachetny.

— **Sokół-Macierz** urządza we środę, 22 bm. o godz. 7.30 wiecz. ku uczczeniu rocznicy Obrony miasta Lwowa Uroczysty Wieczór z łaskawym współudziałem Wpp.: Liry Kucnerowej, Oktawii Roji-Praschilowej, dra Lesława Węgrzynowskiego, Tad. Szymonowicza, oraz chóru śpiew. „Bard”. — Ceny miejsc: 600, 400, 200 i 100 Mkp. Bilety nabywać można w Sokole-Macierzy od 6—8 wiecz. Szczegóły programu na afiszach.

— **Tydzień młodzieży akademickiej.** W dniu 26 h. m. rozpoczyna się w Warszawie tydzień młodzieży akademickiej. Młodzież przy tej sposobności złożyła ślubowanie na placu budowy Domu Akademickiego, że dopóty nieustanie w wysiłkach materialnych i fizycznych, dopóki zapoczątkowana przy pomocy rządu Rzeczypospolitej Polskiej budowa ku pożytkowi przyszłych pokoleń nie zostanie ukończona. Młodzież postanowiła poza opłatami pobieranymi przez władze akademickie składować w dniu 24 godzinną pracę osobistą. Cegiełek na budowę domu akademickiego zakupili N. 1. Antoni Jabłoński, 2. Wiktor Uniw. prof. dr. Jan Łukasiewicz, 3. małż. Józef i Emilia Wdowińscy, ponadto urzędnicy Ministerstwa wyznań i oświaty z kupili 350 cegiełek po 1000 Mk. i 10 cegiełek po 5000 Mk. Z tego pamiątkę tygodnia akademickiego nabyli Wincenty Wabia Wąbziński, Antoni Jabłoński, Józefat Chrzanowski, Jan Barent.

— **Z Kasy im. J. Mianowskiego.** Komitet Kasy im. J. Mianowskiego w Warszawie, pragnąc ułatwić uczonym polskim porozumiewanie się w prawach naukowych z Z. chodem, zorganizował biuro tłumaczeń na język francuski. Warótce czynne będzie również biuro tłumaczeń na angielski.

Osoby, które chciałyby korzystać z pomocy Kasy Mianowskiego w tym względzie, mogą nadsyłać korespondencje naukową do biura Kasy (W. i. stawa, Nowy Świat 72).

— **Inauguracja sezonu odczytów i pogadank w Klubie profesorskim T. N. S. W.** Zastająym red. zarządem Koła lwowskiego, odbyła się w ubiegłą niedzielę. Wykład o „Pierwszych światach renesansu w Polsce” wygłosił dr. Stanisław Lempicki wobec liczego grona słuchaczy. Na następną niedzielę zapowiada Koło dalszy interesujący program.

† **Jan H polit, Paszkowicz,** towarzyszył u drukarskiej, długoletni skarbnik Tow. druk. „Ognisko”, wiceprezes Rady naczelnej i. Związku drukarni i długoletni członek Stow. „Gwiazda” zmarł we Lwowie w 57 r. życia. Ś. p. Paszkowicz nie mało położył zasługi dla organizacji zawodowej ponadto zaś chlubną zapewnił sobie pamięć gorliwym udziałem w życiu obywatelskim, niezmiernym pracownikiem, człowiekiem nieskazitelnego charakteru, całym sercem oddany każdej dobrej sprawie.

Wszystkim cięży: łąsz cunkiem. Pogrzeb zwłok p. Paszkowicza odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 2 z domu „O niska” przy ul. Bukarskiej 178.

— **Towarzystwo O h ony Zwerząt** podaje a skutek zapytań do właścicieli i interesowanych że od dwóch lat podjęło na nowo przerwaną wyadkami wojennymi działalność, członkowie więc tego mogą spełniać, jak przed wojną swoją misję.

Towarzystwem interesuje się Ministerstwo rolnictwa, niemniej Kuratorja Państwowej Rady ochrony przyrody, a że wyłonila się myśl zcentralizowania odnośnej akcji całego państwa w głównym Zarządzie w Warszawie musi nastąpić zmiana pierwotnych statutów. Statuta te zostaną przedłożone walnemu zgromadzeniu do aprobaty.

Niwi członkowie mogą się zapisywać w dniu poniedziałku przed południem u profesora J. B. Choddeckiego ul. Podwale 13.

— **Skutki wadliwego załadowania przesyłek** W taryfie towarowej przewidziane są opłaty za wyładowanie i załadowanie nadwyżki wagi, tudzież za przeładowanie wagonu nie należycie przez nadawcę załadowanego. W myśl tego przepisu zalicza się obecnie postojowe za przeładki całowagonowe, zatrzymane na stacjach pośrednich celom przeładowania, względnie poprawy ładunku, o ile przeładowanie lub poprawa ładunku nastąpiła z powodu złego załadowania przesyłki przez nadawcę. Postojowe to liczy się za cały czas od przybycia wagonu na stację, atóra go zatrzymają, aż do odjęcia wagonu z tej stacji i obciąża się niem przesyłkę w ruchu wewnętrznym w objęciu P. lski, zaś przy przesyłkach dających za granicę ś. i. g. się to postojowe od nabycy za pośrednictwem stacji na dworze. Należy więc baczyć na prawidłowe załadowanie przesyłek.

— **Polskie Tow. politechniczne.** We środę, 22 b. m. o godz. 6-15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem prof. dr. Maksymilian Huber wyłoży odczyt p. t.: „Teoria a praktyka w naukach technicznych”.

— **Tow. Historyczne we Lwowie.** Posiedzenie Towarz. Historycznego odbędzie się w sobotę 25 b. m. w lokalu Seminarjum Historycznego Uniwersytetu (gmach suty) I p. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym prof. dr. F. Bujak. Zgłoszenie syntezy w historii.

† Erazm Majewski.

Umarł Erazm Majewski. Donosiliśmy już o tem pokrótce.

Ktokolwiek śledził postępy jego pracy nad zbiorami archeologicznymi, ktokolwiek znał jego marzenia o zbudowaniu takiego muzeum w Warszawie, które zaćmiłoby inne stolice, ktokolwiek zbliżył się do niego i widział oczy promieniące, gdy wielkie dzieło było już dokonane, ten wie, że Polska straciła wielkiego obywatela.

Erazm Majewski urodził się w r. 1858 w Lublinie, gdzie pobierał nauki gimnazjalne. Studja uniwersyteckie w Warszawie zmuszony był przerwać po śmierci oca swego, aby objąć po nim zarząd fabryki chemicznej.

Zawodowi naukowo-pisarskiemu poświęcił się całkowicie w r. 1899, obejmując redakcję czasopisma ludoznawczego „Wisła”. W tym czasie założył również rocznik archeologiczny „Światowid”. W obu tych czasopismach drukował wiele artykułów naukowych. Poświęcił całkowicie studjami naukowymi i pracą pisarską zbogacił naszą literaturę naukową i popularną mnóstwem cennych prac mniejszych i większych rozmiarów. Bibliografia tych prac jest wyjątkowo obfita i świadczy o rozległej i mroźczej pracy zmarłego badacza i pisarza.

W ostatnich czasach dopiero śp. Erazm Majewski zaczął pracować jeszcze na polu socjologii. Jego „Nauka o cywilizacji” w 2 tomach ukazała się również w tłumaczeniu francuskim, a także prace, jak „Bankructwo pieniądza papierowego”, a zwłaszcza kapitalne dzieło „Kapitał”, wywołują olbrzymie zainteresowanie.

Przy tak olbrzymiej pracy pisarskiej miał śp. Erazm Majewski czas na kolekcjonowanie zbiorów archeologicznych, które po wielu latach stały się osobliwością nie tylko w Polsce, lecz i w Europie. Dość wspomnieć, że w zbiorach tych, dla których śp. Majewski nie miał już pomieszczenia, znajdują się okazj archeologiczne, jakich nie

siada nawet słynne „British Museum” w Londynie. Te olbrzymie wartości zbiory, gromadzone wysiłkiem całego życia — śp. Majewski przeznaczył dla Muzeum narodowego w Warszawie.

Śp. Erazm Majewski należał do wszystkich niemal instytucji naukowych. Był członkiem Tow. naukowego, komisji antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie, Tow. antropologicznego w Paryżu i Instytutu socjologicznego tamże oraz wielu innych. Kilkakrotnie był też prezesem Klasy literackiej w Warszawie.

Onegdaj odbył się w Warszawie pogrzeb śp. Erazma Majewskiego. Po mszy, w czasie której wykonali pieśni żałobne artyści opery warsz., wyruszył nieprzeliczony orszak pogrzebowy na dziedziniec uniwersytecki, gdzie z balkonu gmachu głównego przemówił rektor dr. Łukasiewicz, w otoczeniu dziekanów. Następnie ruszył pochód żałobny, pośród którego znajdowali się członkowie Sejmu, na Powązki. Nad grobem przemawiał prof. Jan Kochanowski imieniem warsz. Tow. naukowego, prof. Massonius imieniem Uniw. Stefana Batoro w Wilnie, oraz wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk, wreszcie p. Ignacy Bałfiski imieniem Klasy literackiej oraz p. Przyjemski imieniem młodzieży akademickiej.

Z reminiscencji historycznych.

(Konflikt pomiędzy Kaz. hr. Badenim a arcyks. Leopoldem Salwatorem).

„Neue Freie Presse” podaje uwagi godny szczegół z czasów urzędowania śp. Kazimierza hr. Badeniego na stanowisku c. k. namiestnika b. Galicji: jest nim nie anegdota wcale, lecz autentyczny list hr. Badeniego wyjęty z wydanej staraniem dra Artura Skedla „Politycznej spuścizny po hr. Edwardzie Taaffeim” a informujący autora o przebiegu zaiscicia pomiędzy namiestnikiem i arcyks. Leopoldem Salwatorem.

Arcyksiąże zaniemógł mieszkawie wkrótce po swym przybyciu na dłuższy pobyt do Lwowa z początkiem r. 1890. W d. 2. marca dostaje Badeni wezwanie do niego na prywatną audiencję, w trakcie której interpeluje arcyksiążę namiestnika w sposób dość gwałtowny, czy prawda jest, że opowiadał jednemu z dziennikarzy, jakoby matka arcyksięcia (arcyks. Maria Immaculata — Bourbon — Sycylia, zmarła w 1899) zaniepokojona o stan zdrowia syna, zasięgała wiadomości u dra Jul. Dumajewskiego, ówczesnego min. skarbu. Badeni wyjaśnił, że wersja cała redukuje się co do niego do faktu zapytania po powrocie z Wiednia któregoś z przypadkowo spotkanych redaktorów lwowskich, czy nie ma wiadomości o zdrowiu arcyksięcia.

— Bardzo pana proszę, byś się na przyszłość moją osobą przestał interesować — brzmi poirytowana odpowiedź Habsburga. — Zresztą pan wogóle nie uznał za stosowne poinformować się o moim zdrowiu.

Położyłem — opowiada Badeni dalej w swym sprawozdaniu — koniec dyskusji, mówiąc:

— Muszę stwierdzić, że Jego Cesarska Wysokość zaważwał do siebie jednego z wysokich funkcjonariuszów, bo namiestnika cesarskiego, by mu: 1-o kazać legitymować się z błędnie imputowanych słów, skąd miał nie przynoszących zresztą ulny nikomu. 2-o by temuż namiestnikowi cesarskiemu wyrazić życzenie, by nie interesował się na przyszłość osobą Jego Ces. Wysokości, 3-o by zrobić mu zarzut, iż się o stanie zdrowia Jego Ces. Wys. nie informował. Żadnego z powyższych trzech punktów zaakceptować nie mogę.

Ze względu na swe oficjalne stanowisko, zarówno jak dotkniętą godność osobistą prosił hr. Badeni arcyksięcia o cofnięcie słów, w implecie wypowiedzianych, dodając, że będzie się starał puścić w niepamięć przykrość jaka niesłusznie go spotyka. W przeciwnym razie będzie się widział zmuszonym wyciągnąć z zaiscicia tego konsekwencje, a mianowicie, podać je — całe — do wiadomości Ironu. Ze jednak nietylko lojalna jego prośba, ale i interwencja komenderującego podówczas gen. Windisch-Grätz'a przebrzmiały bez echa, przesłał Badeni generalnej adiutanturze cesarskiej sprawozdanie z przebiegu owej „audiencji” u arcyksięcia, w rezultacie czego otrzymał już d. 12.

marca następujące pismo arcyks. Leopolda Salwatora:

„J. Ces. Mość, powiadomiony o konflikcie, zaszłym pomiędzy Ekszellencją a mną, polecił mi wyrazić Ekszellencji żal mój z tego powodu. Czytniacz niniejszem zadość przesłanemu mi z Najwyższego Miejsca rozkazowi, kreślę się

oddanym Jego Ekszellencji

(podpis) Leopold Salwator mp.”

Ta deklaracja sprawa została definitywnie umorzona.

TELEGRAMY.

PRZED SEJMEM.

Warszawa. (AW.). We czwartek pod przew. Witosa odbędzie się posiedzenie Zarządu PSL. przy udziale nowo obranych oraz dotychczasowych posłów i senatorów, na którym zapadnie cały szereg doniosłych uchwał.

Warszawa. (AW.). Onegdaj odbyło się tu posiedzenie Rady naczelnej NPR. przy udziale nowo-obranych oraz dotychczasowych posłów do Sejmu i Senatu. Omawiano wyniki wyborów, politykę sejmową, oraz szereg spraw organizacyjnych. W sprawie wyboru Prezydenta Rzpltej i utworzenia rządu Rada naczelna pozostawiła wolną rękę Klubowi poselskiemu.

Warszawa. (AW.). Wczoraj odbyła się w Sejmie pierwsza zarada porozumiewawcza bloku mniejszości narodowej pod przewodnictwem p. Grinbauma.

KWESTJA WYBORU PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. (AW.). Dzisiejsze dzienniki podają, iż wobec zainteresowania kwestją wyborów Prezydenta Rzpltej, ujawniająca się zarówno w sferach politycznych jak i w szerokich sferach społecznych, w kołach dobrze poinformowanych wyrażono pogląd, że poruszanie tej kwestji w chwili obecnej w związku z osobą Naczelnika Państwa jako kandydata na Prezydenta jest nie na miejscu, ze względu na drażliwą sytuację personalną, w jakiej znaleśćby się musiał obecny Naczelnik Państwa, który w tym właśnie charakterze ma dokonać szeregu aktów państwowych, jako to zwołania i otwarcia Sejmu i Senatu. Dopiero po dopełnieniu tych czynności Naczelnik Państwa uzyska swobodę decyzji w sprawach związanych z jego stanowiskiem personalnym.

STATYSTYKA WYBORÓW.

Warszawa. (AW.). „Rzeczpospolita” oblicza, że na całym obszarze Polski było uprawnionych do głosowania 13 milionów 109 tysięcy 733 osób. Z tego 5,574,434 w Kongresówce, 415,477 na Pomorzu, 926,569 w Poznańskim, 652,936 na Śląsku, 3,572,640 w Małopolsce i 1,967,737 w Województwach wschodnich. Z tego stanęło do głosowania 8,819,155 osób. Udział głosów w stosunku do uprawnienia wynosił w całej Polsce około 60%. Z tego na Poznańskie wypada 88%, na Pomorze 82%, na b. Kongresówkę 78%. Na Województwa wschodnie 56%, na Śląsk 54%, na Małopolskę 51%.

PO UCIECZCE SULTANA.

Konstantynopol. (PAT. 19/11. W kołach muzułmańskich panuje pogląd, że sułtan przez sam fakt swej ucieczki może być uważany za zdeponowanego, ponieważ przepisy Koranu opiewają, że gdyby kalif opuścił swoje stanowisko, lub schronił się na terytorjum chrześcijańskie pod opieką obcą, uważany będzie za zdeponowanego.

Wiedeń. (PAT.) 20/11. „N. Fr. Presse” donosi z kół tureckich we Wiedniu, że wybór ks. Abdula Medzida na kalifa, przyjęty będzie w Turcji z zadowoleniem. Nowy kalif liczy obecnie 46 lat i otrzymał staranne wychowanie we Francji i w Niemczech. Zdaniem tych kół nie nastąpi obecnie wybór nowego sułtana, ani też nie nastąpi połączenie sułtanatu z kalifatem. Sądzą, że zgromadzenie narodowe w odpowiedniej formie powierzy funkcje Naczelnika Państwa ew. każdorazowemu prezydentowi Zgromadzenia Narodowego.

DR. CUNO TWORZY RZĄD.

Berlin. (PAT.) 20/11. Wolff. Prezydent Rze-

szy powierzył dr. Cuno ponownie misję utworzenia gabinetu. Dra Cuno przyjął tę misję i zamierza utworzyć ministerstwo dla załatwiania spraw bieżących. Spodziewa się on, że zdoła wywiązać się z zadania.

Berlin. (PAT.) 20/11. „Berliner Ztg. am Mittag” podaje, że nowa sytuacja w przesileniu idzie w tym kierunku, iż Cuno pragnie nad utworzeniem gabinetu politycznego, składającego się z członków mieszczańskiej wspólnoty pracy. Z nową listą gabinetu przedstawi się Cuno we czwartek w Reichstagu, aby przez głosowanie stwierdzić, czy znajdzie poparcie.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Warszawa. (AW.). „Ekspress” poranny dowiadyuje się, że w skład delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie wejdą: ks. Janusz Radziwiłł jako przewodniczący, oraz pp. Naczelnik oddz. wschodniego w Ministerstwie spraw zagr. Szumilakowski, pułkownik Tadeusz Piskorski, major Wacław Jędrzejewicz, oraz jeszcze jeden delegat Ministerstwa spraw zagr.

BEZROBOTNI W ANGLJI.

Wiedeń. (AW.). „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że 25.000 bezrobotnych z rozmaitych stron Anglii urządziło wielką demonstrację w Hyde Parku. Prezydent komitetu bezrobotnych domógł demonstrantów, że Bonar Law nie chciał przyjąć osobiście ich deputacji, lecz odesłał ją do ministra pracy. Bezrobotni oświadczyli, że nie opuszczą Londynu zanim Bonar Law nie wysłucha ich życzeń.

O WSTRZYMANIE EGZEKUCJI.

Belgrad. (AW.). „Politika” dowiadyuje się, że angielski poseł interweniował w Atenach w sprawie wstrzymania egzekucji na greckich „winowajcach wojennych”.

Zamach bolszewicki na starostę kresowego.

Agenci sowieccy rzucili 3 bomby do mieszkania starosty w Stołpcach.

Warszawa. W mieście powiatowem Stołpc, oddalonym tylko o 6 km. od granicy rosyjskiej, wykonano zamach na miejscowego starostę hr. Czapskiego.

Niewysledzeni sprawcy, prawdopodobnie pochodzący z bolszewji, rzucili w nocy 3 bomby do mieszkania starosty. Dwie z nich wyb. chyły w pokoju sąsiadującym z sypialnią, jedna zaś w sypialni, gdzie znajdował się hr. Czapski.

Na szczęście starosta wyszedł zupełnie bez szwanku, a wybuchy zdemolowały tylko pokoje.

Komunikacja towarowa z Jugosławią.

Wobec powstałych wątpliwości otrzymaliśmy ze sfer interesowanych wyjaśnienie, że dotychczas nie została jeszcze zawarta umowa w sprawie bezpośredniej komunikacji z Polski do Jugosławji, wobec czego przyjmowanie przesyłek towarowych wszelkiego rodzaju z Polski do stacji położonych na obszarze Jugosławji na podstawie bezpośrednich międzynarodowych listów przewozowych jest niedopuszczalne. Przesyłki przeznaczone do stacji jugosłowiańskich przy muje się zatem do przewozu tylko wówczas, jeżeli w dotyczących międzynarodowych listach przewozowych wymieniona jest jedna z granicznych stacji węgiersko-jugosłowiańskiej położonych na obszarze węgierskim, skąd dopiero możliwą jest dalsza odprawa przesyłek nowymi listami przewozowymi. Jako stacje do elowe mogą więc być wymienione tylko, stacje Gyekemesy, Kolumbia, Rozska, Söög, Nagykanizsa i Murakeresztur, będąca pod zarządem kolei węgierskich. Do tych stacji mogą być odprawiane przesyłki w bezpośredniej komunikacji polsko-czesko-słowacko-węgierskiej a rzeczą nadawców jest postarać się o dalszą ekspedycję tych przesyłek do Jugosławji. Analogiczne postąpić należy z przesyłkami, przeznaczonymi do Jugosławji, idącymi tam przez Czechosłowację i Austrię. Przesyłki takie mogą być nadawane tylko do granicznej stacji austriacko-jugosłowiańskiej.

Sprawy gospodarcze.

Nasiona, których wywóz jest niedozwolony.
Główny urząd przywozu i wywozu od udziela obecnie pozwolenia na wywóz nasion, łubinu, wyki, peluszek, seradeli, esparsety, konczyń, inkarnatów, lucerny, pszelotu i innych mitylowych, siemienia lnianego i rzepaku. Kontyngent nasion ustalony się dopiero z początkiem grudnia b. r. Obecnie udziela Główny urząd przywozu i wywozu pozwolenia bez ograniczenia na wywóz nasion, warzyw, kwiatów, traw, gorczycy maku i słonecznika.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Gobelin”, kratochwiła.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Subloatorka”, kratochwiła w 3 aktach.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Japonka” operetka.

— **Weciór liryki francuskiej.** Staraniem Z. Z. Lit. Pol. odędzie się w sali Kasyna i Kolaż-art. dnia 23 b. m. w czwartek o godz. 7.30 wieczorem poświęcony liryce francuskiej w przedkładzie Jana G. Ili i Kazim. Rychłowskiego. Prelekcję wygłosi p. Rychłowski, recytacja: art. dram. p. H. Swierczewska i p. Gella. Bilety i programy w związku do nabycia w Księgarni Naukowej, hote Georgea, w dniu wieczoru przy kasie od godz. 7.

Z muzyki.

Debütowi p. Marii Majerskiej w „Rycerskości wieśniaczej” (we środę, 15 b. m.) towarzyszyło znaczne powodzenie. Partia Santuzzi nadaje się doskonale

dla dramatycznego sopranu p. Majerskiej, wykazującego przez odpowiedniej siły i intonacji prawie nieskazitelnej, sumienne pod każdym względem, a szkole i. W arii, oraz duetach z Turidem i Altem, wzrósł wydatny volumen tego głosu do dość okazałych efektów dynamicznych, które łącząc z kantyleną, prowadzoną bez zarzutu i grą sceniczną — jak na debiut — dość swobodną i zastosowaną ze zrozumieniem do roli Santuzzi, zdziły się na ośmieszającą i zapowiadającą, pod warunkiem dalszej pracy, większe jeszcze sukcesy p. Majerskiej w polu działalności operowej.

Z przedstawieniem „Rycerskości wieśniaczej” sły w parze — jak zwykle — „Pajace” Leoncavalla. W partii Cania odniósł p. Michał Prawdza sukces pierwszorzędną. Piękny, duży, o sympatycznym brzmieniu tenor tego artysty znalazł w tej roli, a zwłaszcza w słynnej arii Cania, szerokie pole do popisu, z przejęciem wykonana kantylena wypadła doskonale i wywarła głębsze wrażenia na słuchaczach, a śmiało atakowane i imponujące wysokie tony p. Prawdza spotęgowały walor tej br. akcji, nagrodzonej niemiłkającymi oklaskami.

Gościnnie występ Jadwigi Lachowskiej w „Carmen” obudził wielkie zainteresowanie. Kraczka tej znakomitej artystki nie jest wprawdzie nowością dla uszy publiczności, porywa jednak zawsze — w pierwszej linii widzów — psychologicznie prawdziwym ujęciem tej postaci, uwydatniającem tak wyzerpukującą wszystkie rysy charakterystyczne zalotnej Carmeny. Gra sceniczna pełna werwy i szczegółów wyginalnych, subtelnie wyczulowanych, aparycja i osiomy — wszystko składa się na całość niezwykle zajmującą, nacechowaną indywidualizmem sztułki i oddźwięczną. Nie jest to naśladowaniem żadnego wzorów, żadną kopią innych kreacji choćby pierwszorzędnych, tylko dziełem samolstwem, opartem na refleksji, prawdziwie psychologicznej, a niemniej — porzucając od trzeciego aktu — na dramatycznej ścieżce. Z tym wysokim kunsztem aktorskim nie zawahało w parze — może z powodu chwilowej niedyspozycji artystki — również olśniewające wykonanie wokalne. Cofolwec mowem było brzmienie głosu

w pierwszym akcie, dopiero w arii z kurtami (III. kurtana) i końcowych duetach z Escamillem i Donosem odezwał się ów prawdziwy, tak wydatny i sięgający, m. zosoprana Lachowski.

Jako toreador Escamillo miał p. Zenon Dolnicki kilka szczęśliwych momentów. Jego kantylena nie stała — co prawda — na wysokości swego zadania, a głos p. Dolnickiego, zdawało się, ptaku tylko poszczególne tony, nie wyrzymując ich w całości, zwłaszcza we frazach decydujących o większym efekcie. Więc raczej do ujmującej i okazałej postaci tego Escamilla i do gry scenicznej uzdolnionego artysty odnoszą się słowa poprzednie, stwierdzające „szczęśliwe momenty” podczas oneggaższego występu. Inne role w „Carmen” pozostały w niezmiennym obsadzie, a śliczne głosy pań Heleny Lipowskiej (Micaela) i Aleksandry Lubicz (Frasquita) wyróżniały się korzystnie w zespole wokalnym.

F. Neuhäuser.

Stanisław Łódzia Tomicki

sluchacz Szkoły Politechn. we Lwowie
porucznik-pilot członek P. O. W.

urodzony w Poznaniu dnia 21 listopada
1893 roku, poległ w walce powietrznej
dnia 31 sierpnia 1918, pochowany w
Arsiero we Włoszech.

Przewiezienie zwłok do Ojczyzny i
złożenie do grobu rodzinnego w Krakowie
nastąpi dnia 22 listopada b. r. o
godz. 3-tej z kaplicy szpitala żałogi przy
ul. W. ocławskiej.

Na żalebny ten obrządek zaproszą
rodzice krewnych, przyjaciele kolegów i
znajomych zmarłego.

Z ruchu wydawniczego.

Nowe wydania Staffa. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska” w Warszawie wydał świeżo w wytwornej szacie Leopolda Staffa „Galaż kwitnara” (wyd. III), „W cieniu miecza” i „Uśmiechy Łódzi”. Miłośnicy szczerzej głębokiej poezji, która rozbrzmiewa ze złotych strum Staffowej liryki, świadomość jej wobec wyczerpania poprzednich wydań powitała z wielkim zadowoleniem.

„Dla wszystkich”. Wydawana przez Księgarnię Św. Włodzka w Poznaniu biblioteka nowel, podań, legend i opowieści „Dla wszystkich” wzbogaciła się wiazanką nowości, które doprowadzają regestr objętych nią utworów do 50.

Wydawnictwo to zrodziła potrzeba chwili: uważając bowiem, iż brak swojskiej literatury popularnej daje się dotkliwie uczuć, stara się ono temu zaradzić, dając zarówno młodzieży, jako też i czytelnikom dojrzałym szereg utworów polskich pisarzy popularnych.

Przy wyborze utworów kierowano się myślą, by dać — mniej z literaturą ojczystą obeznanemu czytelnikowi — zajmującą próbkę literackiej twórczości danego autora, a jednocześnie i zdrowy pokarm duchowy, ciekawy, a jednak niegorszący czytelnika, będący przeciwstawieniem literatury niemoralnej i drastycznej, jak w ostatnich czasach rozpanoszonej.

Stronie zewnętrznej wydawnictwa poświęcono również baczną uwagę, starając się dać książeczkę taną, skromną a estetyczną.

Okladkę zdobi zazwyczaj obrazek, wykonany przez artystę malarza, a ilustrujący treść opowiadania, czestokroć również znajdujący ilustracje wewnętrzne.

(mre) Dr. Adam Wojnicz: „Luck na Wołyniu”, opis historyczno-fizjograficzny Luck 1922. Książeczka, bogato ilustrowana, daje przybliżony obraz dziejów obecnej stolicy Województwa wołyńskiego i aczkolwiek jest tylko szkicem większego dzieła, oczekującego na druk pomyślniejszych czasów, winna naprawdę zainteresować każdego czytelnika.

Dr. Wojnicz, rozmówany w Lucku, umiejet-

nie wyzyskał w ciasnych stosunkowo ramach, materiał bogaty, mając burzliwą i świetną zarazem przeszłość kresowego grodu. Opierał się on czestokroć nawałom od wschodu walącym w jego mury obronne, przechodził w czasie walk litewsko-rusko-polskich pod rozmaite rządy, aż wreszcie pod polskim panowaniem zmeźniał, rozrósł w znaczenie i zasoby materialne, a znalazłszy wielu protektorów, ozdobił się wspaniałymi świątyniami różnych obrządków.

Rosyjskie rządy poczyniły tu znaczne szczyby, reszty dokonała wojenna zawierucha. Sporo świątyń katolickich uległo przemocy zapamiętałych burzymarków, na inne nasadzono charakterystyczne bizantyjskie cebule, zakony rozpedzono.

Z chwilą rozbitcia rosyjskiego kolosu nowy prąd ożywczy tchnięto w ruiny, kulturalne życie na zachodnią modłę krzewi się w Lucku coraz bujniej, ludzie czynu stanęli przy wszelkiego rodzaju warstatach pracy obywatelskiej i społecznej, więc i dla Lucka jaśniejsza zapowiada się przyszłość.

Po opisie Lucka dawnego i jego zabytków, poświęca autor większy ustęp dawnemu szkolnictwu na podstawie materiału, dostarczonego mu przez znakomitego znawcę tej gałęzi prof. J. M. Giżyckiego. Z kolei charakteryzuje już dr. medycyny, nie historyk, wodę lucką w rozmaitych jej odmianach, stan chorób wśród ludności cywilnej, wojska, młodzieży itp., by przejść pokrótce dzieje Lucka podczas okupacji austriackiej, chwile przewrotów i zakończyć triumfem oręża polskiego.

Książkę przeczytać warto.

„Drogi Polski” miesięcznik polityczno-gospodarczy Rok I, Nr. 8—9. Warszawa 1922. Zeszyt za sierpień i wrzesień zawiera: E. Jawnut, Zagadnienia polityki polskiej; P. J. K., Sprawa Małopolski wschodniej; E. Kwiatkowski, O nowy program gospodarczy Polski; A. Chruszczewski, Zagadnienie organizacji państwa w Polsce; M. r., Związek bałtycki czy związek skandynawski; Notatki i Uwagi oraz Oceny i sprawozdania, wreszcie fejteton „Mówią... piszą...” dopełniają całości poważnie i interesująco prowadzonego wydawnic-

two. Najciekawszym i najwięcej ożydnionym młodych publicystów mówiącym, jest artykuł zatytułowany „Zagadnienia organizacji państwa w Polsce”. Słusznie zwraca uwagę autor na zupełną u nas obojętność wobec kwestji organizacji państwa.

„Opinia publiczna burzy się i kipi pod wpływem kwestji osób”. „Zachodzą obawy, czy rozstrzygnięcie kwestji, kto ma zajmować urząd Prezydenta Rzeczypospolitej nie doprowadzi do rozlewów krwi... pytanie jakie kompetencje ma mieć Prezydent Rzeczypospolitej nie poruszy żadnych namiętności”.

Idąc za Szujkim i Bobrzyńskim, autor widzi przyczynę upadku Polski w braku silnej organizacji państwowej i w braku monarchji dziedzicznej. Fakt, że „w monarchiach prawo stara się uczucia egoistyczne jednostki jaknajściślej związać z interesem państwa” wydają mu się najlepszą gwarancją dbałości tejsze jednostki o interesy swego dziedzictwa. Oczywiście dbałość ta musi być kontrolowaną przez przedstawicielstwo narodowe. Poglądy polityczne autora wypływają z założenia, że natura człowieka zasadniczo nie jest dobrą, że zatem w sprawach polityki państwowej liczyć należy nie na ludzi, a na instytucje.

Z toku całego artykułu wypływa wskazanie, nie wypowiedziane jednak otwarcie, że najwłaściwszą dla Polski formą ustroju państwowego byłaby dziedziczna monarchja, oczywiście — konstytucyjna.

Myśl ta zawiera się choćby w takim powiedzeniu: „Stając się wyrozumialszymi dla ludzi, a bardziej wymagającymi od instytucji, dopóty nie będziemy żądali od Naczelnika Państwa, aby stanął ponad partiami i obojętnie przypatrywał się walkom jego wiernych przyjaciół z jego zaciętymi wrogami, dopóki go od partii politycznych i od walk, które między sobą toczą, nie uniezależnimy”. Oczywiście tak uniezależniony szef państwa nazywa się monarchją dziedziczną.

Charakterystycznym jest ten ferment idei monarchicznej wśród publicystów, którzy nie stanowią jeszcze naszego politycznego „dzisiaj”, ale stanowią mogą „nasze polityczne „jutro”.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 39/21 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Zygańdo z Brzozowej powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej następnie przydzielony do 56 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim gdzie dnia 30. sierpnia 1916 r. w czasie walk pod Janowicami zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 u. c. przeto wdraża się na prośbę Zofii Zygańdo postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym Franciszku Zygańdo wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. marca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 19. czerwca 1922. 10577 1-3

T. IV. 29/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Byczek z Ryglia, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany następnie na front serbski, gdzie według zawiadomienia Czerwonego Krzyża miał zginąć w 1915. roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw przeto wdraża się na prośbę Marii Byczek postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym Józefu Byczkiem wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. czerwca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 20. września 1922. 10576 1-3

T. VI. 229/22/3 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kotwa, syn Jasia i Jęgity rolnik z Wsi Rudy powiat Brzesko, urodzony także 1868. r., przyzycie ony 1916 r. do Staff. 11 88 nie dając znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. Nr. 128. Dz. u. p. wdraża się na prośbę Anny Kotwowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Józef Kotwę wzywa się, aby stawił się przed podpisującym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział Kraków, dnia 25. września 1922.

T. 210 22 3. Hryńko Bereznicki, syn Władysław Anastazji z Dydatcz, urodzony 1886. r. jako żołnierz w boju pod Opotowem w listopadzie 1914 r. zaginął. Wobec tego, jest prawd podobną, że tenże poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Ewy Bereznickiej postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego ogłaszając wezwanie, aby do 10. roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Drowi Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, udzielono wiadomości o Hryńku Bereznickim.

Sąd okręgowy Oddział V. Przemyśl, dnia 22. sierpnia 1922. 10662

T. 213/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Os Afijczuk, Wasyl, urodzony w Zbiu—Stupce ka, powiat Kosów 26. grudnia 1880. r. wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wioskodawcy, powołany w 1914 r. w czasie ogólnej mobilizacji do służby wojskowej b. sily zbrojnej austro-węgierskiej, wcielony do 24. p. p. 2. komp. Ostatni raz pisał do świadka 9. lipca 1915. r., poczem wszelki ślad o Iwanie Ostafijczuku zaginął. Wedle pozw. dcezeni Urzędni g. innego w Zbiu z 15. lipca 1922. r. t. 783 gmna o żył zaginionego nie ma wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. Nr. 128. i Rozp. m. n. z 8. kwietnia 1918. roku Nr. 124. Dz. p. p., wdraża się na wniosek Wasyla Ostafijczuka, syna Dmytra, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem uzasadnia się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym S. dowi albo p. adw. Dr. Szpuarowi w Zbiu, którego ustanawia się kuratorem. Iwana Ostafijczuka syna Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisującym Sądem w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek orzeka o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 18. września 1922. 10442

T. 114/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrij Andrusiak, syn Anastazji (Zajszta) Andrusiak, urodzony 28. listopada 1893. r. w Petlykowca h starzych powiat Hnatiyn, ożeniony 22. czerwca 1918. r., wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wioskodawcy: Marii z Mojsiuków Andru-

siak, syny przy wezści ukraines iem i w tym 1919 r. wraz ze swoim oddziałem poszedł na Ukrainę do bolszewikami. Świadek Iwan Mojsiak, Andrij i zaprzysiężony ze 22. z Andrijem Andrusiak i w tym czasie przy tym samym baonie wojski ukraines początkiem wiosny 1919. r. baon w pomocy stał na Ukrainie pod Be d. czwer. P. wnego dnia w pierwszym połowie kwietnia 1919. r. baon wspomni ni stoczył w lę z bolszewikami, po której zmuszo w był do odwrotu. Po zebraniu się zobaczyli tw rys bronii, że w celu lu zi brakuje, a mę z nimi brakwa Andrj Anrusiak. G y zatem można przyjąć, że zachodzi warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. ust. cyw. i § 1. ust wy. z 31. marca 1918. r. Dz. p. p. l. 28. i Rozp. m. n. z 8. kwietnia 1918. r. Nr. 124. Dz. p. p. z r. a z a s e na wniosek Marii z Mojsiuków Andrusiak postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza wezwanie, ażeby udzielił no wiadomości o zaginionym adw. p. adw. Dr. Man owi w S iatyń, któremu ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego Andrija Andrusiaka, s. Ana taryj, wzywa się, aby stawił się przed podpisującym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Kolomyja, dnia 18. września 1922. 10123

T. 34/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mstisław ohluk, syn Marka, urodzony w Kuczowem m. ym, powia Peceziżyna, ożeniony 12. lipca 1891. r. z Anną z Dosiniczuków, powołany wedle zeznań świadka i wioskodawcy z ogólnej mobilizacji do w 1914 r. do służby wojskowej, oddalony w Kotołomy, poczem odjechał na front. Świadek Wasyl Jurijczuk, syn Jany, zaprzysiężony zeznał, że razem z Nikołajem Tohlukem, synem Marka, powołany do 9. puku drańców w Kotołomy. W ośm dniode zli razem z kadraj na Węgrz, do miasta Korpacza. W 1915. r. świadek powołałszy z frontu zastał Nikołaja Tohlu, syna Marka, w Ko paczu chorego na podgrę. W 1919. r. świadek powołałszy na owym kadraj, dowiedział się, że Nikoła Tohluk odszedł do szpitala. Świadek pozostał przy wojsku do rozpadnięcia się Austrii, jednak o Nikoła Tohuku nie miał tyś al. Wedle powiadzenia Urzędu g. innego w Kuczowem m. ym, nie ma wiadomości o życiu lub śmierci Nikołaja Tohlika, syna Marka. Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 4. l. 2. ust. cyw. i t. d. z a s e na wniosek Anny z Dosiniczuków Tohlu postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a z razem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. atowi Dr. Lipie F e u e i o w i w Peceziżynie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego Nikołaja Tohlika, syna Marka, wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisującym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V. Kolomyja, dnia 19. września 1922. 10365

T. 178/22. Edykt. Bazyli Koszyl, syn Michał Matro y, urodzony w 18.6. roku we wsi Nieniacz powiat Peckanleń i tamże osiadł, zamieszkały, żonaty, powołany do wojska w 1.1.1914 r. w 1914. roku brał czynny udział w wojnie światowej jako szeregowy 35. p. obr. kra. 8. komp. i wedle zeznań świadków szeregowców 35 p. obr. kraj. Karola M u r a i Antona Osłepczaka miał zginąć w 1914. r. w Kadyrn m. od ad wszelki ślad o nim zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Ksenji Kuziń, żony zginionego, wdraża się postępowanie, celem uznania Bazylega Kuszila za zmarłego, a małżeństwo z nią zawarte za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, ażeby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Drobomirskiemu, adw. w Złoczowie, którego z razem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek, po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 20. sierpnia 1922. 10605

T. 94/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stach Karacz, urodzony 3. października 1886. r., zamieszkały w Siance Sp. Petok z o y w 1917. r. przez wojska rosyjskie jako podwojaka (diszpan) w głąb Rosji i od tego czasu nie ma żadnej wiadomości. — Gdy zatem dla ustawowego domniemania śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Stacha Karacz w Siance postępowanie, celem uznania za zmarłego zginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Drowi Błazigowi, adwokatowi w Siancu, w wie. Stacha Karacza wzywa się, by przed podpisującym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. — ad tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1923. r. nie wcześniej jednak jak w sześć miesięcy od dnia ogłoszenia i nie szego edyktu w „Gazecie lwowskiej” wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 22. lipca 1922. 10114

T. 318 22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. M i w Zareba, syn Bronisława, urodzony 4.1 tego 1905. r., zamieszkały w Monasteryszkach, powołał ogólną mobilizacją do wojska aut. i odszedł na front od 1916. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. — Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Bronisławy Zareba postępowanie celem uznania za zmarłego zagi-

niętego. Wobec tego o zaginionym należy udzielić wiadomości Sądowi lub kuratorowi J. Nowi Kurpackemu w Monasteryszkach. Matwija z Zareba wzywa się, aby przed podpisującym Sądem jawił się w inny sposób dał znać o swym życiu. — ad tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1923. r. nie wcześniej jednak jak po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej” wyda ostateczne orzeczenie. Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 5. września 1922. 10113

T. 19/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nikoła Myroniuk, syn Iwana, urodzony w M. szyniu powiat Kołomyj, dnia 23. marca 1866. roku, ożeniony 15. czerwca 1911. roku z Eudokją Pawluków, powołany w 1914. r. do służby wojskowej w 1915. r. Ożymała od niego kilka dzieci. J. dn. z tychże ożymała 12. sierpnia 1915. roku Świadek M. huf Myroniuk zaprzysiężony zeznał, że pełnił służbę wojskową z Nikołajem Myroniukiem w jednym i ty samym oddziale. Na tydzień przed świętem Pokowy 1915 roku oddział swia ka uł yniłak w Warszawie. W czasie tego ataku swiaček wiaził, że brat sw. dki Nikoła Myroniuk, syn Iwana, padł na ziemię. Po weśści do Warszawy, świadek, udawasy się na miejsce gdzie brat jego upadł, przeto a z siebie, że Iwona Myroniuk leżał martwy, mając rzeźbę kulek w kuli dum-um, co świadek stwierdzałszy, powrócił do swego oddziału w Warszawie. W dniu powiadzenia Urzędu g. innego w M. szyniu, dnia 29. września 1922. r. za inony Nylk Myroniuk, syn Iwana, powołany w 1915. r. na w. j. s. w. w tychczas d. gminy ni p wióci, a U z a g m i n a o żył lub śmierci zaginionego nie ma wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że pomieniona osoba po śmierci, wdraża się na wniosek Eudokji z Pawluków Myroniuk, żony zaginionego, postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielił no wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Drowi S i o c k i m u w abkonowie, którego ustanawia się kuratorem. Nikoła Myroniuka, syn Iwana, wzywa się, o ile żyje, by stawił się przed podpisującym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923. r. jednakowoż nie wcześniej jak w 6. miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek orzeka ostatecznie o uznaniu za zmarłego. Sąd okręgowy, Oddział IV. Kolomyja, dnia 19. września 1922. 10355

T. 271/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. F dko Jaremko, syn Eliszki i Anastazji urodony 7/4 897 osiadł także zamieszkały wedle przeprowadzonych dochodzeń b. żołnierz aust. od sierpnia 1918. r. przebywał w szpitalu wojskowym w Rywie ruskiej jako rekonwalescent. W tym czasie brak o nim wszelkiej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zachodzi warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anastazji Jaremko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi D. J. Nowotnemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego zaś wzywa się aby się jawił przed podpisującym Sądem o ile żyje lub w inn sposób dał znać o sobie Po dniu 20. lipca 1923. względnie w rok od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie nrzędowej, sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII. Lwów, dnia 8. lipca 1922. 10253

T. 106/22/3. Edykt. Nikoła Głuszczyk, syn Hnata urodzony w Poluchowie, wielim pow. Przemysły, dnia 7.12 1896 powołany w r. 1916 do służby wojskowej, od tego czasu przepadł bez wieści, a jak świadek Hryńko Bandurki zeznał, był zajęty w lecie 1916 w okolicy Białogóry kopaniem rowów, które Mosale ostrzeliwał i na który wypadł urzadz. Gdy wobec powyższego prawdopodobnie jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego brata Oksy Głuszczyka wdraża się postępowanie celem uznania Nikoła Głuszczyka za zmarłego. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Schwazerowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6. miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 19. lipca 1922. 10597

T. 283/22/4. Edykt. Szymon Trojan, syn Jan i Marii, urodzony 25/10 1886 w Wierzbianach powołany w r. 1914 do wojska austriackiego dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie wedle opowiadań świadków, Franciszka Serby miał umrzeć na tyfus. Gdy wobec powyższego prawd podobnym jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek jego żony Ewy Trojan wdraża się postępowanie celem uznania Szymona Trojana za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto wezwanie, aby udzielił no Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Gruberowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek. Sąd okręgowy Oddział IV. Złoczów, dnia 6. października 1922. 10584

T. 165/22. Dmytro Tuczajec po Jacku, urodzony w Czerechku 1873 jako inożeniec wojskowy w Petersburgu w szpitalu w r. 1917 umarł. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządza się na wniosek Katarzyny Tuczajec postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo Drowi Wa-

tu Małym. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwota, równająca się pięciokrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczone będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowej Sojuz rewizyjnych ruskich stowarzyszeń hodowlarsko-pożyczkowych i przemysłowych we Lwowie, którego organem jest obecnie „Hospodarsko kooperatywny czasopys we Lwowie. Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem jej położa dwaj członkowie zarządu łącznie swe podpisy. Spółdzielnia ma Radę Nadzorczą, składającą się z 7 członków. — Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. czerwca 1922. 9887

Firm. 232/22. Spółk. I. 31. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 14. września 1922 roku przy firmie: Brzmienie: Franciszek Vogt, fabryka sukna w Białej. Siedziba: Biała — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Udzielono prokurę kolektywną pp. Alojzemu Watzkowi i Maksowi Spiegłowi z Białej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922 roku. 10180

Firm. 266/22. Sp. I. 147. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 9. października 1922 roku przy firmie: Brzmienie: Wiedeński Bank związkowy. Siedziba: uboczna Biała — wpisano w rejestrze następujące zmiany: a) dotychczasowy prokurysta filii p. Rudolf Mindowaki, ustanowiony został zastępcą dyrektora filii z tem, że jest on w myśl §. 10, ustęp 2. statutu upoważniony łącznie z drugim prokurystą firmy filii podpisywać: b) wykreśla się dotychczasowego zastępcę dyrektora i prokurystę filii p. Zygmunta Pollaka.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 7. października 1922. 10182

Firm. 294/22. Rej. C. 101. Likwidacja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Dnia 9. października 1922 przy firmie: Brzmienie: „Sukiennica Małopolska Riss, Brudny i Pieczora, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarami sukiermierzymi i tekstylnymi wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwała spółników z dnia 18. września 1922 notarialnie do LR. 6479, uwierzytelniona, została spółka rozwiązana i wstąpiła w likwidację: Firma likwidacyjna: „Sukiennica Małopolska Riss, Brudny i Pieczora, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Likwidacji”; po francusku: „Maison de draps Małopolska Riss, Brudny et Pieczora, Société à responsabilité limitée en liquidation”; po niemiecku: „Tuchhalle Małopolska Riss, Brudny et Pieczora, Gesellschaft m. b. H. in Liquidation”. Likwidator: dotychczasowy zawiadowca Izidor Riss, kupiec w Białej ul. Targowa Nr. 2. Podpis firmy: Pod firma likwidacyjną położy likwidator swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 7. października 1922. 10183

Firm. 283/22. Rej. A. 241. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy. Dnia 9. października 1922. przy firmie: Brzmienie: A. Traubner. Siedziba: Biała. Przedmiot przedsiębiorstwa: Pracownia dywanów sposobem ręcznym — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Dotychczasowy posiadacz firmy p. Adolf Traubner odstąpił przedsiębiorstwo całokształt pp. Erwinowi Traubnerowi i inżynierowi Ludwikowi Schorschowi w Białej, którzy są obecnie wyłącznymi właścicielami firmy A. Traubner jako spółnicy osobicie odpowiadający i będą prowadzili przedsiębiorstwo pod dotychczasową firmą na podstawie zezwolenia dotychczasowego właściciela. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 22. lipca 1922. Upoważnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy zbiorowo. Podpis firmy: Pod wydrukowanym, stampiljowanym lub przez kogobądź pisanem brzmieniem firmy, położy obaj spółnicy swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 7. października 1922. 10184

Firm. 268/22. Rej. A. 249. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru firmowego wpisano dnia 15. września 1922: Siedziba firmy: Wilanowice. Brzmienie firmy: „Kazimierz Krzyżanowski”. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób materiałów lnianych, bawełnianych, płótna wszelkiego rodzaju, ręczników, chustek i wypraw ślubnych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922. 10185

Firm. 282/22. Rej. C. 117. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 9. października 1922. Siedziba firmy: Andrychów. — Brzmienie firmy: „Pierwsza Małopolska fabryka sprzączek, haftek, guzików i zatrząsków „Wenus” — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Andrychowie”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wystawienie na zakupić się mającym gruncie i prowadzenie fabryki sprzączek, haftek, guzików i zatrząsków wszelkiego rodzaju, zakładanie, kupowanie lub innego rodzaju nabywanie na własność lub obejmowanie w dzierżawę i utrzymywanie w ruchu takichże lub pokrewnego rodzaju fabryk, zakładów, przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nadających się do popierania celów spółki handel własnymi lub też obcymi wyrobami z takiegoż lub pokrewnego zakresu produkcji i zakładanie składów filii i agencji celem zorszerzania obrotu przedsiębiorstwa. — Zakupno i sprzedaż może się odbywać na własny rachunek lub sposobem komisowym. Umowa spółki: Kontrakt spółki z daty An-

drychów dnia 26. sierpnia 1922 r. L. R. 484. Wysokość kapitału zakładowego: 24,750,000 Mkp. Na kapitał wpłacono gotówką: 24,750,000 Mkp. Zawiadowcy: 1) Władysław Kolaćzek, ślusarz w Andrychowie; 2) Józef Mrzygłód, prywatny w Sułkowicach Nd. 34; 3) Franciszek Nowak, prywatny w Jawadzie Nd. 189. — Uprawnieni do zastępstwa: wszyscy zawiadowcy, zawsze po dwóch razem. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie po dwóch zawiadowców. Ogłoszenia następują zapożycza listów poleconych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 7. października 1922. 10186

Firm. 242/22. Sp. I. 90. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 15. września 1922 przy firmie: — Brzmienie: „Oskar de Rudno Rudziński et Comp. Elektrische Thonindustrie — Commandit — Gesellschaft in Osiek”. Siedziba: Osiek — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Firma spółki ma odtąd opiewać: Elektrische Thonindustrie Oskar de Rudno Rudziński's Erben et Comp. Kommanditgesellschaft in Osiek”; po polsku: „Elektryczne Zakłady ceramiczne. Spółka obywatelska Oskara z Rudna Rudzińskiego i Spółników. Spółka komandytowa w Osieku. Jako osobiście odpowiedzialni spółnicy są: a) Marjan Rudziński, właściciel dóbr w Osieku; b) Andrzej Rudziński, właściciel dóbr w Lekach; c) Edward Rudziński, właściciel dóbr w Lekach. — Firma spółki podpisywać będą osobiście odpowiedzialni spółnicy P. P. Andrzej, Edward i Marjan Rudziński, każdy samodzielnie, w ten sposób, że pod przez kogokolwiek wypisana, wydrukowana, lub stampilja wycięta osnowa firmy polska lub niemiecka, umieści jeden z nich swój pełny własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922. 10187

Firm. 1224/22. C. V. 379. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Karłowicza 46. Brzmienie firmy: Spółka handlowa Towar. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa, wykonywanie wszelkich operacji handlowych, a w szczególności: a) import towarów zagranicznych; b) eksport towarów krajowych z zachowaniem wydawanych w tym kierunku ustaw i rozporządzeń rządowych; c) nabywanie wszelkich towarów w kraju wytwarzanych u producentów lub zastępców tychże i sprzedaż takowych kolekom, kooperatywom, składom detalizyjnym i konsumentom; d) przyjmowanie zastępstw fabryk krajowych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie z daty Kraków 25. września 1922 L. R. 6/21. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,500,000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca, którym ustanowiono Jana Jaroszewskiego w Krakowie ul. Garncarska 8 zamieszkałego. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy zawiadowca położy swój podpis. Dzień wpsu: 7. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. października 1922. 10151

Firm. 1186/22. B. I. 230. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka samochodów „Automotor” spółka akcyjna we Lwowie, filia w Krakowie. 1) Siedziba spółki jest odtąd Kraków, ze filia jej znajduje się we Lwowie. 2) Kapitał zakładowy spółki podwyższony został drogą II. emisji o 40,000,000 Mkp. i wynosi obecnie 50,000,000 Mkp. podzielonych na 100,000 sztuk akcji po 500 Mkp. nominalnej wartości opiewających na okaziciela. 3) Do rady zawiadowczej kooptowano: 1) Alfreda Schickla, 2) Roberta Sierckiego i 3) Józefa Kretschmera. 4) Członkowie Dyrekcji: Dr. M. Ksymilian Liptay i Zygmunt Bieżeński ustepili. Dyrekcja składa się obecnie z inżyniera Lucjana Mycińskiego, jako naczelnego Dyrektora i Aleksandra Juhrego i Dr. Józefa Frenkla jako dyrektorów. 5) Prokurę udzieleno Henrykowi Schneidlowi, prokury Dr. Józefa Frenkla wykreślono. 6) Statut spółki uległ zmianie i otrzymał nowe brzmienie zatwierdzone postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 20. maja 1922 Nr. Sp. 1535. 7) Ogłoszenia spółki umieszczane będą w „Monitorze Polskim”, oraz w jednym z codziennych pism krakowskich obecnie w „Ilustrowanym Kurjerze” codziennym. — Dzień wpsu: 4. października 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 30. września 1922. 10154

Firm. 99/21. Stow. III. 391. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Brzmienie: „Unia stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Gorlicach” wpisano w rejestrze następujące zmiany: 1) ustąpienie członka zarządu inż. Zdzisława Konopki, 2) zmianę statutu stowarzyszenia a mianowicie: że §. 20 tegoż ma odtąd brzmienie: Zarząd tworzy trzy osoby. Wybiera ich walne zgromadzenie większością głosów. Urzęduje do czasu póki walne zgromadzenie nie wybierze zarządu nowego; urzędowanie zarządu trwa najwyżej przez trzy lata. Jako legitymacja zarządu służy odpis odnośnego protokołu walnego zgromadzenia lub wyciąg z rejestru handlowego. Wysokość wynagrodzenia zarządców oznacza Walne zgromadzenie. Zarząd reprezentuje stowarzyszenie i zawiera imieniem stowarzyszenia wszystkie czynności prawne

w ten sposób, że pod pieczęcią nazwę firmy zawierająca kładą podpisy dwaj zarządcy. Pozbyte lub odciążenie nieruchomości majątki lub praw stowarzyszenia jest nieważne bez zezwalającej uchwały walnego zgromadzenia. Wybór trzech członków zarządu, którym są: Dr. Adolf Kleś, lekarz w Krakowie ul. św. Jany 18, Dr. Feliks Krysiak właściciel realności w Krakowie ul. Baszowego 25, Jan Mroczek urzędnik towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie ul. Urzędnicza 13.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 1. października 1922. 5275

Firm. 269/22. Rej. C. 114. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 13. września 1922. Siedziba firmy: Sułkowice w powiecie Mysłenickim. Brzmienie firmy: Spółka kowalaska w Sułkowicach, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupywanie wszelkich do wykonywania przemysłu żelaznego potrzebnych surowców, maszyn i narzędzi, ich odprowadzanie, wynajmowanie dla dalszej przeróbki na własny rachunek, przytłumowanie zamówień na wyroby żelazne, wytwarzanie tych wyrobów, czy to we własnych warsztatach, czy to w innych w zakupio i sprzedaż wyrobów żelaznych, zakładanie magazynów i sklepów sprzedaży tych wyrobów. Umowa spółki: Kontrakt spółki z daty Sułkowice 15. sierpnia 1922 L. R. 1611. Czas trwania spółki: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 11,140,000 Mkp (jedenaście milionów sto czterdzieści tysięcy marek polskich). Ten kapitał z kładowy uchwałą spółników objętym powołanym powyżej kontraktem spółki został podwyższony o dalszą kwotę 8,860,000 Mkp. tj. do kwoty Mkp. 20,000,000. — Na kapitał wpłacono gotówką: 11,140,000 Mkp. Zawiadowcy: Dyrektorowie spółki Władysław Bednrowski i inżynier Edmund Kroboth, oraz delegat Rady nadzorczej do dyrekcji Franciszek Smereczyński, dyrektor szkoły przemysłu żelaznego w Sułkowicach zamieszkały. Uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy trzej, którzy po dwóch kolektywnie spółkę zastępują. Podpis firmy: Pod mechanicznie wycięciem, lub wypisanem brzmieniem firmy, podpisane dwóch dyrektorów, względnie delegat Rady do dyrekcji i członek dyrekcji, lub jeden z nich i prokurysta. Rada nadzorcza składa się z 5 członków. — Ogłoszenia następują przez umieszczenie w lokalu biura, w fabryce i w Urzędzie gminnym w Sułkowicach, oraz dla członków zamiejscowych listami poleconymi.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922. 10178

Firm. 241/22. Rej. B. 38. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 15. września 1922 roku przy firmie: Brzmienie: „Zabłocie” Zakłady Chemiczne. Spółka akcyjna, Siedziba: Zabłocie ad Żywiec. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przetwórnictwa chemicznego itp. — wpisano w rejestrze następujące zmiany: Uchwała Rady Zawiadowczej z dnia 18. lutego 1922 r. ustanowiono: A). Dyrektorami spółki: 1) Pawła Bar. Gussicha inżyniera w Żywcu; 2) Stanisława Zarzeckiego, inżyniera w Warszawie ul. Nowowiejska L. 36. B) Prokurystą spółki: Dra Alfreda Kriegera, — przemysłowca w Warszawie ul. Wspólna L. 61.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922. 10179

Firm. 265/22. Rej. A. 248. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 15. września 1922 Siedziba firmy: Żywiec. Brzmienie firmy: „Dom rolniczy Bauk i Grosser w Żywcu”. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż towarów mieszanych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 10. sierpnia 1922. Spółnicy: Andrzej Bahuk i Julian Grosser obaj kupcy w Żywcu. Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Obaj spółnicy kolektywnie. Podpis firmy: Obok napisanej, wydrukowanej lub wyciętej pieczęci firmowej umieści swe nazwisko Bahuk po lewej, a Grosser po prawej stronie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. września 1922. 10181

OGŁOSZENIE.
Na Rampie przy dworcu Czernowieckiego we Lwowie (magazyn II) jest do sprzedania w drodze publicznej przetargu ewentualnie z wolnej ręki 11 wagonów infału koksowego pruskiego (koksgrües).
Prze arg odbędzie się 24 XI bieżącego o godzinie 10 10672 Urząd ruchu Lwów.

OGŁOSZENIE.
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO w SOKALU, Stow. zarej. z ogran. poręką, odbędzie się dnia 29. listopada b.r. o godzinie 2 1/2 popołudniu, a w razie braku kompletu o godzinie 3-ciej w sali Rady powiatowej z następującym porządkiem dziennym:
1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.
Rada Nadzorcza TOW. ZALICZKOWEGO w Sokalu
Prezes: Wincenty Kruszewski. Sekretarz: Karol Pohler.